

# Edward Torończak

---

## Wybór fundamentalny jako droga chrześcijańskiej formacji

---

Studia Theologica Varsaviensia 45/1, 195-208

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD TOROŃCZAK SJ

## WYBÓR FUNDAMENTALNY JAKO DROGA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ FORMACJI

U podstaw chrześcijańskiej formacji znajduje się wybór fundamentalny człowieka, poprzez który nadaje on kształt własnemu życiu, określa cel i sens swojego życia, a ostatecznie decyduje o jego jakości. Konieczność chrześcijańskiej formacji moralnej jest tym bardziej nagląca, gdy człowiek odkrywa, że w swojej istocie nie jest obojętny lub neutralny w odniesieniu do dobra lub zła moralnego. Podlega wpływowi grzechu pierworodnego, który wprowadza dezintegrację w jego życie moralne. Stąd też każdy człowiek, który oddala się od Boga w swojej negatywnej decyzji fundamentalnej znajduje się w potrzebie radykalnego nawrócenia (*metánoi*), radykalnej zmiany dokonanej na poziomie wolności fundamentalnej<sup>1</sup>. To wejście na drogę wewnętrznej przemiany, dokonującej się poprzez pozytywny wybór fundamentalny, staje się w rzeczywistości podjęciem chrześcijańskiej formacji. Tym samym w fundamentalnym wyborze człowieka – powrotu do domu Ojca – istotną rolę odgrywa wewnętrzne nawrócenie, ze szczególnym jej elementem skruchy (żału), świadczącym o autentyczności *metánoi*, od której zależy jakość realizacji chrześcijańskiego powołania. Dlatego też w podjętych rozważaniach przyjdzie odpowiedzieć na pytanie, jakie jest rzeczywiste znaczenie wyboru fundamentalnego człowieka – w procesie nawrócenia i realizacji chrześcijańskiego powołania – rozumianego jako droga chrześcijańskiej formacji.

### 1. WYBÓR FUNDAMENTALNY W PERSPEKTYWIE NAWRÓCENIA

Zafałszowanie lub utrata poczucia grzechu zawsze prowadzi do zniekształcenia koncepcji ludzkiej wolności, zniekształcenia prawdy o wyborze fundamentalnym, a to wiąże się z utratą pełnej prawdy o człowieku<sup>2</sup>. Podobnie Jan Paweł II w *Reconciliatio et paenitentia* stwierdza, że zatarcie lub osłabienie poczucia grze-

---

<sup>1</sup> Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo. Teologia morale per preti e laici*, tłum. R. Volante, t. 1, Roma 1980, s. 262.

<sup>2</sup> Por. W. Gubała, *Zanik poczucia grzechu*, „Homo Dei” 54 (1985) nr 3, s. 177-182.

chu jest skutkiem odrzucenia transcendencji, podporządkowania się niewłaściwym wzorcom etycznym, dostrzeganiem grzechów jedynie w wymiarze społecznym czy też zatarciem się idei ojcostwa Bożego. Tego typu tendencje związane są z pewnego typu praktyką duszpasterską w ramach Sakramentu Pokuty, a szczególnie zacieraniem eklezjalnego znaczenia pokuty i nawrócenia. Wydaje się, że jest to wynik niewłaściwie pojętej autonomii sumienia, gdzie zanika obowiązek formowania właściwego osądu sumienia, a także prawidłowego kształtowania wyboru podstawowego człowieka<sup>3</sup>.

W rzeczywistości tylko człowiek uformowanego sumienia, który otwarty jest na tajemnicę Bożej miłości, może nieustannie stawać w całej prawdzie swojego życia religijno-moralnego. *Jeśli formacja sumienia jest pewną drogą, to pierwszym krokiem na jej drodze jest nawrócenie*<sup>4</sup>. W tym kontekście należy stwierdzić, że dla chrześcijanina zdecydować się, czyli podjąć fundamentalną decyzję oznacza rozwinąć w sobie „zdolność chcenia”, która została wszczepiona człowiekowi przez Stwórcę. Ta zdolność naturalnego dążenia ku Bogu została jednak zakłócona przez grzech pierworodny i grzechy aktualne człowieka. Dlatego też jeszcze bardziej istotnym aktem etycznym dla człowieka wierzącego jest radykalne nawrócenie się do osoby Jezusa Chrystusa, właściwie *całe życie moralne wynika z tego i do tego prowadzi*<sup>5</sup>. W tym sensie wybór fundamentalny człowieka należy identyfikować z *metánoią* lub z „pierwszym nawróceniem”<sup>6</sup>, które jest owocem działania Bożej łaski w człowieku<sup>7</sup>.

Należy podkreślić, że nawrócenie (*metánoia*) jest możliwe tylko przy pomocy „impulsu” płynącego ze strony łaski rozumianej jako Boży „dar”. Nie jest ono dokonaniem jakiegokolwiek dobrego aktu, ale jest fundamentalną zmianą kierunku zaangażowania całej osoby. Z tego też powodu nawrócenie nie jest sumą wielu dobrych aktów, jakby grzesznik miał dać coś z siebie, ale jest zwróceniem siebie samego jako całej osoby ku Bogu. W tym sensie nawrócenie zawiera obietnicę grzesznika odrzucenia zorientowania w kierunku grzechu. Jeśli podjęta obietnica zawiera skruchę i wewnętrzną dyspozycję samorealizacji w kierunku Boga, to

<sup>3</sup> Por. RP 18, 19.

<sup>4</sup> L. Melina, *Sumienie i prawda*, „L'Osservatore Romano” [pol], 15 (1994) nr 4, s. 44.

<sup>5</sup> G. Piana, *O hermeneutykę decyzji etycznej*, tłum. L. Balter, „Communio” 1 (1981) nr 3, s. 37.

<sup>6</sup> Sakrament chrztu jest skutecznym znakiem pierwszego, czyli fundamentalnego nawrócenia człowieka i jego wejścia na drogę pojednania z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym. To właśnie mocą łaski chrztu świętego człowiek zostaje wyzwolony ze stanu grzechu, by stać się dzieckiem Bożym. Por. Z. Perz, *Misterium Sakramentu Pokuty a życie chrześcijańskie*, w: tenże (red.), *Grzech i nawrócenie a Sakrament Pokuty*, Warszawa 1999, s. 132-134.

<sup>7</sup> Por. E. J. Cooper, *The Notion of Sin in the Light of the Theory of the Fundamental Option. The Fundamental Option Revisited*, „Louvain studies” (1983) nr 4, s. 368-369.

wówczas można mówić o prawdziwej obietnicy nawrócenia, która jest stałym procesem kształtowania „właściwego wyboru dobra, wyboru życia”<sup>8</sup>.

Proces nawrócenia jest odpowiedzią człowieka na wezwanie Bożej miłości. Dlatego też u podstaw formacji chrześcijańskiej, szczególnie w jej wymiarze moralnym, musi znajdować się objawienie miłości. Z jednej strony należy mówić o Bożej inicjatywie miłości, a z drugiej o odpowiedzi człowieka, która wyraża się w wewnętrznym nawróceniu i skrusze (żalu). Jeśli zmiana wyboru podstawowego dokonuje się przez odejście od miłości, to powrót jest możliwy tylko przez radykalny zwrot przynajmniej do zaczątkowej miłości. Warto jednak zastanowić się nad tym, czy wystarczy odwrócić się jedynie od negatywnego wyboru fundamentalnego. Wydaje się, że nie, ponieważ potrzebne jest na nowo opowiedzenie się po stronie Boga i Jego miłości. Z punktu widzenia doświadczenia psychologicznego zmiana taka nie jest łatwa, ale nie oznacza to, że jest niemożliwa. Możliwość taka leży w głębinach tajemnicy ludzkiej wolności, która nie wyczerpuje się za życia, zwłaszcza w spotkaniu z tajemniczym działaniem łaski w duszy człowieka<sup>9</sup>. Jako że grzesznik nie jest w stanie uwolnić się sam od stanu niewoli grzechu przeciwko Bogu, dlatego potrzebuje łaski usprawiedliwienia, co nie wyklucza jednak współdziałania człowieka. W rzeczywistości nawrócenie jest aktem Boga i aktem człowieka<sup>10</sup>.

Z jednej strony w człowieku jest naturalna dążność ku najwyższemu Dobru, ale z drugiej strony doświadcza on wewnętrznego „rozbicia”, które jest wynikiem grzechu pierwotnego. Oznacza to, że nie jest on w stanie iść zawsze za dobrą skłonnością, zwłaszcza gdy budzi się w nim nieuporządkowane dążenie do jakiegoś stworzenia. Dlatego teologowie uważają, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie na stałe opowiadać się za Bogiem<sup>11</sup>. Wynika to ze struktury ludzkiego chcenia i niemożności ustrzeżenia się naruszenia moralnych zasad bez zdecydowanego „optowania” za Bogiem, które jest uczestnictwem w Jego miłości<sup>12</sup>. Innymi słowy, żaden niższy motyw działania, choćby był motywem moralnie dobrym, nie zapewnia wytrwania człowiekowi w pozytywnej decyzji fundamentalnej. Jedynie działanie oparte na najwyższym motywie, jakim jest *miłość Boga ponad wszystko*, może stanowić warunek trwania w dobrym wyborze fundamentalnym.

<sup>8</sup> J. Wójcik, *Seweryn Rosik teolog moralista*, Lublin 2005, s. 120.

<sup>9</sup> Por. F. Bogdan, *Wybór zasadniczy w religijno-moralnym życiu człowieka*, w: *Być człowiekiem. Powołanie człowieka*, t. 3, Poznań-Warszawa 1974, s. 167.

<sup>10</sup> Por. F. Böckle, *I concetti fondamentali della morale*, tłum. L. Ascitutto, Brescia 1968, s. 154-159.

<sup>11</sup> Por. F. Bogdan, dz. cyt., s. 155.

<sup>12</sup> Por. H. Reiners, *Grundintention und Sittliches Tun*, Freiburg-Basel-Wien 1966, s. 59.

W tym kontekście należy zastanowić się nad tym, jak możliwe jest nawrócenie, gdy cała osoba skierowana jest przeciwko Bogu (grzech śmiertelny). Należy pamiętać o tym, że wskutek grzechu śmiertelnego cały człowiek (*totus homo*) staje się grzesznikiem, ale nie oznacza to, iż staje się zły pod każdym względem (*totaliter*). Nie traci on automatycznie wszelkiej zdolności do moralno-religijnego dobrego działania, gdyż pozostaje w nim naturalne dążenie do dobra.<sup>13</sup> O ile transcendentale autodziałanie osoby jest totalne, jeśli chodzi o jego głębię, to nie jest całkowite, jeśli chodzi o jego wymiar czasowo-historyczny. To znaczy, że grzesznik dysponuje sobą jako całością, ale nie całkowicie, ponieważ wiele rzeczywistości musi jeszcze zintegrować w swoim życiu. W praktyce oznacza to, że w człowieku po grzechu pierwotnym jest obecnych wiele tendencji przeciwnych Bogu, które przy pomocy Bożej łaski będzie on integrował przez całe swoje życie. W tym kontekście jest oczywiste, że jedynie łaska pomaga człowiekowi w zintegrowaniu jego życia i skorygowaniu jego fundamentalnej postawy wobec Boga. W związku z tym człowiek jest wezwany do ciągłego nawracania się, które weryfikuje się w radykalnym neonawróceniu, któremu towarzyszy prawdziwa skrucha (żał)<sup>14</sup>.

## 2. WYBÓR FUNDAMENTALNY W PERSPEKTYWIE SKRUCHY CZŁOWIEKA

Warto pamiętać o tym, że wyboru fundamentalnego nie dokonuje człowiek w jednym momencie, ale dochodzi do niego poprzez mniej lub bardziej świadome etapy przygotowawcze skruchy niedoskonałej: zawstydzenie, ubolewanie, bojaźń itp. Ze względu na to, że skrucha dokonuje się w głębi osoby, gdzie jest miejsce na warstwy podświadome i nieświadome, nie należy utożsamiać stopnia skruchy ze świadomością motywów. Skrucha dokonywana w centrum osoby, podobnie jak wybór fundamentalny, nie musi być aktem refleksyjnym, a także nie musi się łączyć z odczuwalnym obudzeniem żalu, ponieważ w obu przypadkach nie jest to istotne<sup>15</sup>. M. Flick i Z. Alsze gh y uważają, że skrucha (żał) i nawrócenie nie są bezpośrednio dostępne refleksyjnemu doświadczeniu człowieka, ale nie oznacza to, że człowiek nie posiada do nich dostępu. Można wywnioskować ich istnienie w oparciu o pozytywne oddziaływanie skruchy (żału) i nawrócenia na duchowe i moralne życie człowieka<sup>16</sup>. Jeżeli jednak skrucha dokonuje się w niedostępnych głębinach osoby, to jak człowiek może być jej świadomy czy też pewny?

W ocenie postępowania moralnego trzeba się zadowolić niedoskonałą pewnością moralną, czyli roztropnym prawdopodobieństwem, a więc brakiem uzasadnio-

<sup>13</sup> Por. Z. Per z, *Nawrócenie i pokuta*, w: tenże (red.), dz. cyt., s. 66.

<sup>14</sup> Por. J. Fuch s, *Peccato e conversione*, w: tenże, *Sussidi per lo studio della teologia morale fondamentale*, Roma 1980, s. 159-162.

<sup>15</sup> Por. H. Re in e r s, dz. cyt., s. 141-142.

nych aktualnie wątpliwości. Należy pamiętać o tym, że poznanie grzeszności czy skruchy dokonuje się w głębi serca człowieka, do którego ma on ograniczony dostęp, ponieważ jedynie Bóg zna „serce” człowieka. W związku z tym ludzkie poznanie grzechu i skruchy odbywa się jedynie za pośrednictwem „znaków wskazujących” (*signa coniecturalia*)<sup>17</sup>. Jeśli można mówić o prawdziwym stanie czyjejś duszy, a w związku z tym o wyborze fundamentalnym, to trzeba powiedzieć, że nie jest on dostępny pobieżnej, empirycznej obserwacji. Niemniej jednak daje się on dostrzec w modlitewnym badaniu samego siebie z pomocą doświadczonego spowiednika<sup>18</sup>. W tym kontekście należy stwierdzić, że prawdziwy żal i nawrócenie jest działaniem Boga, w którym człowiek dzięki współpracy ludzkiej wolności może mieć swój współdziałal poprzez fundamentalne zorientowanie woli, prawdziwe nawrócenie – pozytywny wybór fundamentalny<sup>19</sup>. Tym samym droga chrześcijańskiej formacji, do której człowiek jest wezwany przez Boga, polegająca na nawróceniu i autentycznej skrusze (żału), nie może polegać na uchylaniu się od osobistej odpowiedzialności za formację moralną.

W tym kontekście należy podkreślić, że istotnym znakiem autentyczności skruchy jest pogłębienie powziętego już uprzednio pozytywnego wyboru fundamentalnego. Chodzi o dokonanie takich aktów radykalnych, poprzez które człowiek potwierdziłby swój pozytywny wybór fundamentalny „za” Bogiem. W takim przypadku można mówić o tak zwanym drugim nawróceniu. Jest ono rzeczywiście przejawem skruchy i zarazem pogłębieniem wyboru fundamentalnego człowieka, ponieważ „pierwsze nawrócenie” – chrzest – nie usuwa automatycznie duchowej dezintegracji człowieka, słabości jego rozumu i woli, oraz skłonności upadłej natury do zła moralnego. W związku z tym „serce” człowieka jest jeszcze na tyle nieuporządkowane, że różnorodne siły destrukcyjne oddziałują stale w kierunku przeciwnym pozytywnej decyzji fundamentalnej<sup>20</sup>. Ten fakt potwierdza, że wybór fundamentalny musi być nieustannie pielęgnowany i pogłębiany, a więc poddawany chrześcijańskiej formacji, jeśli człowiek chce trwać w postawie wewnętrznego nawrócenia ku Bogu.

Możliwość nawrócenia ukazuje, że człowiek przy pomocy Bożej łaski może zmienić negatywny wybór fundamentalny. *Oznacza to, że „metánoia” jest działa-*

<sup>16</sup> Por. M. Flick, Z. Alszegehy, *L'opzione fondamentale della vita morale e la grazia*, „Gregorianum” 41 (1960), s. 600.

<sup>17</sup> Por. Z. Perz, *Grzech jako zło moralne i religijne*, w: tenże (red.), dz. cyt., s. 46.

<sup>18</sup> Por. D. Coffey, *Rahner's Theology of Fundamental Option*, „Philosophy and Theology” 10 (1996), s. 271-272.

<sup>19</sup> Por. J. von Spindelböck, *Grundentscheidung und konkrete sittliche Verhaltensweisen. Einheit und Dissoziation von fundamentaler Option und konkreten sittlichen Entscheidungen in der moraltheologischen Diskussion*, St. Ottilien 2003, s. 87-88.

<sup>20</sup> Por. H. Reiners, dz. cyt., s. 138-139.

niem dwukierunkowym: objawia bowiem wolne i darmowe zwracanie się Boga do grzesznika i jednocześnie, niezbędne dla działania łaski Bożej, świadome i dobrowolne zwracanie się grzesznika ku Bogu<sup>21</sup>. Zmiana wyboru fundamentalnego (*metánoia*) nie jest łatwa i zbyt częsta, ale jest możliwa. Taka zmiana może dokonać się w ważnych i przełomowych momentach życia ludzkiego. Nie dokonuje się ona przez jakąkolwiek decyzję moralną, ale przez decyzję wypływającą z głębokiego poziomu osoby ludzkiej, kiedy dusza z pierwotnego i głębokiego pragnienia bycia szczęśliwym wydobywa motyw i cel swojego działania, swojej fundamentalnej orientacji. Może mieć to miejsce w sytuacji tzw. pustki motywacyjnej, kiedy osoba znajduje się niejako w „nagości egzystencjalnej”, spowodowanej upadkiem. Wtedy człowiek czuje się pociągnięty do myślenia o sobie i ostatecznym przeznaczeniu swojego życia. Zakorzenie się na nowo pozytywnego wyboru fundamentalnego może być również spowodowane wagą i pilnością konkretnego problemu, który należy rozwiązać. Wówczas człowiek nie zatrzymuje się na powierzchni motywacji, ale wchodzi maksymalnie w ich głąb, by dokonać fundamentalnego wyboru. Może się jednak zdarzyć, że w obliczu powagi decyzji, którą należy podjąć, żadna z istniejących motywacji nie będzie wystarczająca. W takich momentach same sytuacje życiowe „zmuszają” człowieka do zastanowienia się nad sobą, aby wskazać mu głębszy motyw życia i działania moralnego<sup>22</sup>.

Powyższe rozważania ukazują, że w sytuacji, gdy człowiek przez grzech śmiertelny traci fundamentalne ukierunkowanie na Boga, jest konieczne dokonanie głębokiego aktu nawrócenia (*metánoia*). W tym kontekście należy dodać, że istota żalu, która towarzyszy nawróceniu, znajduje się nie w uczuciu, lecz wewnętrznym zwróceniu się ku Bogu. Dlatego też żal jest definiowany jako „ból duszy” z odrazą wobec popełnionego grzechu. Sobór Trydencki wyjaśnił, że żal (skrucha) niedoskonały, sam z siebie, nie może prowadzić do usprawiedliwienia, lecz przygotowuje człowieka do uzyskania Bożej łaski w sakramencie pokuty<sup>23</sup>. Zaś żal doskonały zawiera w sobie miłość, dlatego może pojednać czło-

<sup>21</sup> J. Wójcik, dz. cyt., s. 116.

<sup>22</sup> Por. S. Dianich, *Opzione fondamentali*, w: L. Rossi, A. Valsecchi (red.), *Dizionario Enciclopedico di Teologia Morale*, Roma 1986, s. 696-697.

<sup>23</sup> *Skrucha zaś niedoskonała zwana «attritio», która zwykle powstaje z przemyślenia brzydoty grzechu lub ze strachu przed gehenną i karami – jeśli w nadziei przebaczenia wyklucza wolę grzeszenia, oświadcza [sobór], nie tylko nie czyni człowieka hipokrytą i większym grzesznikiem, ale jest prawdziwym darem Boga i poruszeniem Ducha Świętego, nie zamieszkuje jeszcze w duszy, ale tylko poruszającego, przez co wsparty penitent przygotowuje sobie drogę do sprawiedliwości. I chociaż sama bez sakramentu pokuty nie może doprowadzić grzesznika do usprawiedliwienia, to jednak usposabia go do otrzymania łaski Bożej w sakramencie pokuty. Sobór Trydencki, *Nauka o świętych sakramentach pokuty i ostatniego namaszczenia*, w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski. Lateran V, Trydent, Watykan I (1511-1870)*, t. IV, Kraków 2004, s. 489.*

wieka z Bogiem, zanim przystąpi on do sakramentu pokuty. W związku z tym, jeśli wybór fundamentalny człowieka jest niweczony przez grzech śmiertelny, to może być odnowiony przez żal (skruchę) i sakrament pokuty<sup>24</sup>. Dlatego też doskonały żal (skrucha), a tym samym nawrócenie człowieka, można określić powrotem do właściwego wyboru fundamentalnego, który dokonuje się w głębi osoby ludzkiej.

W najgłębszej sferze osobowości człowieka (podświadomości) może dziać się „coś”, co nie dociera jeszcze do zewnętrznej strony przejawiania się i percepcji, a faktycznie dokonuje się już otwarcie na działanie łaski. Wprawdzie nawrócenia dokonuje sam Bóg, bez zasługi człowieka, ale nie bez jego współdziałania. W tym sensie nawrócenie przygotowywane jest przez powoli działające przyczyny łaski i natury, by nie tylko otworzyć człowieka na nowe życie w prawdzie, ale na nowo związać go z Chrystusem. Oznacza to dla człowieka przegrupowanie uznawanej dotąd hierarchii dóbr, zmianę wewnętrznego usposobienia, wybranie nowej drogi życia, by dążyć do chrześcijańskiej świętości, doskonałości<sup>25</sup>. Dochodzenie do własnej doskonałości, świętości, najpełniej ukazuje potrzebę chrześcijańskiej formacji, którą należy rozumieć jako rozwój duchowo-moralny na drodze wierności Bogu. To właśnie w tym wzrastaniu do świętości niezwykle istotną rolę odgrywa skrucha (żal) i wewnętrzne nawrócenie człowieka.

Warto przypomnieć i podkreślić słowa Jana Pawła II, który stwierdza, że *żal i nawrócenie są o wiele bardziej zbliżeniem się do świętości Boga oraz odnalezieniem własnej wewnętrznej prawdy, zakłóconej i naruszonej przez grzech, wyzwoleniem w głębi własnego człowieczeństwa, a przez to odzyskaniem utraconej radości: radości, że się jest zbawionym, której to radości większość ludzi naszych czasów nie potrafi już odczuwać*<sup>26</sup>. Bez wątplenia kategoria wyboru fundamentalnego może pomóc w lepszym zrozumieniu tradycyjnego rozróżnienia rodzajów żalu (skruchy), a tym samym w lepszym zrozumieniu istoty nawrócenia człowieka. W formie niedoskonałego żalu człowiek znajduje się niejako na progu zmiany fundamentalnego nastawienia, opcji na rzecz Boga. Jeśli w przekroczeniu tego progu znajduje się rzeczywiste nawrócenie, to wówczas dokonuje się wewnętrzna przemiana tego niedoskonałego żalu w żal doskonały. Tym samym motyw lęku, którym kieruje żal niedoskonały, zostaje pokonany przez miłość, a niedoskonały żal zostaje zniesiony<sup>27</sup>. W tym kontekście należy stwierdzić, że dopiero autentyczna skrucha i głębokie nawrócenie stwarzają właściwe warunki w człowieku,

<sup>24</sup> Por. D. Coffey, dz. cyt., s. 271.

<sup>25</sup> Por. S. Witek, *Fenomenologia nawrócenia chrześcijańskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 21 (1974), s. 5-13.

<sup>26</sup> RP 31.

<sup>27</sup> Por. J. von Spindelböck, dz. cyt., s. 298.



by mógł on dokonać pozytywnego wyboru fundamentalnego, poprzez który będzie mógł on zrealizować swoje życiowe powołanie, które winien w sposób odpowiedzialny kształtować.

### 3. WYBÓR FUNDAMENTALNY W PERSPEKTYWIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POWOŁANIA

Dzisiejszy świat materialistycznego zagubienia, świat humanizmów bez transcendencji, świat utraconego sensu i celu życia nieustannie szuka „po omacku” zbawienia, a więc tej utraconej radości, że się jest zbawionym. Wobec tego tam, gdzie dzisiaj zabraknie nowych świadków Chrystusa, pojawią się „falszywi prorocy”, którzy głoszą utopijne wizje świata i życia ludzkiego<sup>28</sup>. U podłoża tego wszystkiego daje się zauważyć kryzys wartości moralnych, którego korzenie tkwią w subiektywistycznym charakterze ich odbierania<sup>29</sup>. W praktyce dochodzi do tego, że człowiek już nie tyle odkrywa świat wartości obiektywnie istniejących, ale staje się ich kreatorem.

Niewątpliwie sytuacja współczesnego człowieka i świata – zamknięcie się na transcendencję, zagubienie sensu i celu życia – staje się wezwaniem dla chrześcijan, by podjęli wysiłek nieustannego nawracania się, angażując się w sposób odpowiedzialny nie tylko w przemianę swojego świata wewnętrznego, ale także świata zewnętrznego, a to implikuje potrzebę chrześcijańskiej formacji, szczególnie w wymiarze moralnym. Odpowiedzialność za formację można ująć w kategoriach kształtowania powołania chrześcijańskiego (*sequela Christi*), które polega na pójściu za Chrystusem, co w praktyce oznacza realizację wartości moralnych w różnych wymiarach życia<sup>30</sup>. Dlatego też Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* stwierdza, że wybór fundamentalny *to prawdziwy i autentyczny wybór wolności, ściśle powiązany z określonymi czynami. Poprzez wybór podstawowy człowiek może nadać kierunek własnemu życiu i z pomocą łaski Bożej dążyć do swego celu, idąc za Bożym powołaniem. Ta możliwość jednak urzeczywistnia się w aktach wyboru określonych czynów, poprzez które człowiek świadomie kształtuje swoje życie zgodnie z wolą, mądrością i prawem Bożym*<sup>31</sup>. Ta wypowiedź Ojca Świętego potwierdza prawdę o tym, że kategoria wyboru fundamentalnego w sposób wyraźny została wpisana

<sup>28</sup> Por. J. Nagórny, *Kwestionowanie wiary dzisiaj*, „Roczniki Teologiczne” 41 (1994) z. 3, s. 37.

<sup>29</sup> Por. W. Chudy, *Encyklika „Veritatis splendor” a kryzys wychowania*, w: I. Skubiś (red.), *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, Częstochowa 1994, s. 148-152.

<sup>30</sup> Por. F. Greniuk, *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Lublin 1993, s. 51-52.

<sup>31</sup> VS 67.

w kontekst powołania chrześcijańskiego<sup>32</sup>. Papież w encyklice *Redemptor hominis* ukazuje konieczność odkrycia przez człowieka sensu i celu swojego powołania po to, by nie żył on według powierzchownych kryteriów, ale *odkrył wielkość, godność i wartość swojego człowieczeństwa*<sup>33</sup>, by mógł on kształtować je na miarę Bożego obrazu, który nosi w sobie.

Wraz z rozwojem osobowości człowieka odsłania się przed nim potencjalność jego człowieczeństwa, w którą wpisany jest niejako cały projekt przyszłego życia. W tym sensie życie przedstawia się jako realizacja ludzkiego projektu, jako samowychowanie, jako samourzeczywistnienie. To samourzeczywistnienie się człowieka najlepiej realizują się w wyborze fundamentalnym za Bogiem. Dlatego też Jan Paweł II w *Liście do Młodych całego świata* „Parati Semper” zwraca uwagę na to, że w świadomości moralnej człowieka, który kształtuje „projekt” całego swojego życia, *ukryte jest dążenie do «czegoś więcej»*<sup>34</sup>. Tym „czymś więcej” jest wezwanie Boga skierowane do konkretnego człowieka, który jest przez Niego powoływany. Jeśli ów „projekt” jest powołaniem, to dochodzą w nim do głosu różne czynniki. Z jednej strony jest to czynnik wolnej inicjatywy Boga, a więc wezwania osobistego, a z drugiej strony jest to czynnik zobowiązania do aktywnej odpowiedzi na wezwanie Boga oraz zapewnienie pomocy Bożej, by sprostać chrześcijańskiemu zadaniu (powołaniu)<sup>35</sup>.

Jednocześnie z procesem odkrywania i kształtowania własnego „projektu życia” rozumianego jako życiowe powołanie, winno postępować uświadomienie, *w jaki sposób to powołanie życiowe jest równocześnie powołaniem «chrześcijańskim»*<sup>36</sup>. Można mówić o powołaniu powszechnym, wynikającym ze stworzenia wszystkich ludzi, by doprowadzić ich do pełni życia w Bogu. W tym sensie każdy człowiek jest powołany do doskonalenia siebie na obraz i podobieństwo Boże, a dokonuje się to ze strony człowieka poprzez fundamentalny wybór i konkretne wybory moralne. Jeśli zaś mówi się o powołaniu chrześcijańskim, to nie należy go traktować, jako coś odrębnego od powołania powszechnego. Jest to jedynie ukonkretnienie tej płaszczyzny, na której dokonuje się realizacja ludzkiego przeznaczenia. Chrześcijanin jest powołany w Chrystusie do szukania prawdy, dobra i miłości, aby dzięki temu spotkać samego Boga. Jest on wezwany – współdziałając z Chrystusem – do tworzenia w sercach ludzkich prawdy, dobra i miłości, by na-

<sup>32</sup> Por. J. Nagórny, *Wybór podstawowy a konkretne decyzje moralne*, „Studia Theologica Varsoviensia” 32 (1994) nr 1, s. 74.

<sup>33</sup> RH 10.

<sup>34</sup> LM 8.

<sup>35</sup> Por. S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 69-70.

<sup>36</sup> LM 8.

stępnie urzeczywistniać te wartości w świecie i w Kościele<sup>37</sup>. Realizacja tych wartości ma miejsce wówczas, gdy podejmuje on i trwa w pozytywnej decyzji (fundamentalnej) za Bogiem, który jest źródłem wszystkich obiektywnie istniejących wartości. To one otwierają perspektywę życia wiecznego, spotkania z Bogiem, stanowią źródło moralnej mocy człowieka.

To ukazuje, że wartość „projektu życia” jest ściśle związana ze stosunkiem człowieka do dobra i zła moralnego. W rozmowie, którą Chrystus prowadzi z młodzieńcem, a praktycznie z każdym człowiekiem, ukazane jest, że przykazania i konkretne zasady postępowania decydują o wartości moralnej ludzkich czynów, a więc pozostają w wewnętrznym związku z wyborem fundamentalnym człowieka, poprzez który samookreśla się on względem Boga, kształtując swoją osobowość moralną<sup>38</sup>. Trzeba wyraźnie podkreślić, że jeżeli człowiek posiada świadomość głębokiej zależności od Boga i odbiera swoje życie jako Boży „dar”, to wówczas odczuwa wezwanie do odpowiedzialności za własną decyzję moralną i tworzy potencjał sensu swojego życia, którego sam nie ustanawia, lecz nieustannie go odkrywa. W tym kontekście należy wyraźnie podkreślić, że *wymiar daru stwarza też dojrzały profil wszelkiego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania*<sup>39</sup>. Jest to w gruncie rzeczy powołanie do „nowego życia” w Chrystusie.

Powołanie do „nowego życia” w Chrystusie *odnosi się nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska. Skoro bowiem Chrystus umarł za wszystkich i skoro ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie, powinniśmy utrzymywać, że Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób*<sup>40</sup>. Ta szeroka perspektywa powołania sprawia, że ujmowanie moralności „nowego życia” posiada perspektywę zarazem chrystocentryczną i uniwersalną. Oznacza to, że jedynie Chrystus w pełni objawia kondycję i najgłębszy sens powołania człowieka. Należy ponadto zauważyć, że to dzięki Duchowi Świętemu nie tylko chrześcijanie, ale także wszyscy ludzie dobrej woli uczestniczą w życiu i miłości Chrystusa oraz zostają obdarzeni mocą, która pozwala im świadczyć o Nim<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Por. S. Rosik, dz. cyt., s. 70-74.

<sup>38</sup> Por. VS 6-27.

<sup>39</sup> LM 8. Por. także E. Torończak, *Wpływ wyboru podstawowego na formację moralną człowieka*, w: J. Nagórny, T. Zadykowiec (red.), *Formacja moralna – formacja sumienia*, Lublin 2006, s. 239-240.

<sup>40</sup> KDK 22.

<sup>41</sup> Por. J. Nagórny, *Moralność chrześcijańska jako moralność nowego życia w Chrystusie*, w: J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), *Vivere in Christo. Chrześcijański horyzont moralności. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Seweryna Rosika w 65 rocznicę urodzin*, Lublin 1996, s. 87-116.

Elementem właściwym i decydującym chrześcijańskiego życia (powołania) jest rzeczywistość „teologalna”, czyli żywa relacja z Bogiem zbawienia, która zakłada totalny „dar” z siebie w wierze, nadziei i miłości<sup>42</sup>. Cnoty teologalne jako postawy chrześcijańskie są najpierw szczególnymi darami Bożymi, ale jednocześnie są wezwaniem do fundamentalnych odpowiedzi w życiu chrześcijańskim – daru siebie<sup>43</sup>. Sobór Watykański II w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* widzi powołanie w Chrystusie jako centralną rzeczywistość, która winna ukazywać *wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie, a także ich obowiązek przynoszenia plonu w miłości*<sup>44</sup>. Nie należy zatem rozważać powołania do zbawienia wyłącznie w kategoriach normy lub przykazania, lecz w kategoriach „daru” zbawienia, który jest jednocześnie wezwaniem do wolnej odpowiedzi – jako fundamentalnej postawy moralnej człowieka – decyzji fundamentalnej<sup>45</sup>.

Ostatecznie fundamentalne postawy moralne – wiarę, nadzieję i miłość – można sprowadzić do jednej, wszechogarniającej miłości. *Globalny charakter wiary, jako postawy całościowej, prowadzi do wskazania jej bezpośredniego odniesienia do miłości*<sup>46</sup>. Tylko wówczas, gdy chrześcijanin w wierze przyjmuje dar Bożej miłości, będzie mógł miłować świat i żyjącego w tym świecie drugiego człowieka, a to implikuje normę personalistyczną w postępowaniu człowieka<sup>47</sup>. Dopiero w świetle wiary rozpoznaje chrześcijanin, że miłość ma swój fundament nie w człowieku, ale w Bogu. Dlatego chrześcijanin, odczytując najgłębszy sens swojego powołania, uświadamia sobie, że jest wezwany do miłości, gdyż jedynie ona jest pełnowartościowym odniesieniem do osoby. Stąd też miłość, która jest ostatecznie uczestnictwem w miłości Boga, powinna stać u podstaw wyboru fundamentalnego człowieka. W tym sensie postawa nadziei chrześcijańskiej – jako „już” a „jeszcze nie” – prowadzi do odpowiedzialności za sprawy tego świata. To właśnie dzięki postawie nadziei człowiek odkrywa ostateczny cel chrześcijańskiego powołania, a także prawdziwe przeznaczenie świata, posiadającego określoną wartość nadaną mu przez Boga<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> Por. J. Fu c h s, *Teologia morale e vita teologale*, w: tenże, *Esiste una morale cristiana? Questioni critiche in un tempo di secolarizzazione*, Roma-Brescia 1970, s. 143-144.

<sup>43</sup> Por. J. Na g ó r n y, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Świat i wspólnota*, t. 1, Lublin 1998, s. 74-76; K. J e ż y n a, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002, s. 286-287.

<sup>44</sup> DFK 16.

<sup>45</sup> Por. J. Fu c h s, dz. cyt., s. 144-145.

<sup>46</sup> J. Na g ó r n y, dz. cyt., s. 80.

<sup>47</sup> Warto tu przypomnieć normę personalistyczną, jaką K. Wojtyła zawarł w swoim dziele *Miłość i odpowiedzialność. Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot używania i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość*. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 42.

<sup>48</sup> Por. J. Na g ó r n y, dz. cyt., s. 74-86.

W wyborze fundamentalnym rozumianym jako akt wiary, widoczny jest bardzo głęboki aspekt otwierania się człowieka na świat wartości, czyli na to wszystko, co jest dobre, a ostatecznie na samego Boga<sup>49</sup>. Mówi się nawet o mocy lgnięcia do dobra i zdolności miłowania, w której nie istnieją górne granice, a to oznacza, że człowiek może nieustannie rozwijać swoją zdolność miłowania. Zdolność tę potęguje spotkanie z Osobą Chrystusa, który ukazuje najgłębsze motywy oddania się temu, co wartościowe. To właśnie dzięki fundamentalnej wolności człowiek może opowiedzieć się za niezmiennymi wartościami, za miłością, a ostatecznie za Bogiem<sup>50</sup>. Dlatego też wybór fundamentalny, który w konsekwencji jest wyborem zarówno określonej wartości, jak i celu ostatecznego, posiada charakter stałości i ostateczności ze względu na swój przedmiot, którym jest Bóg, wzywający człowieka do całkowitego opowiedzenia się za Nim<sup>51</sup>. W związku z tym opowiedzenie się za Bogiem, które *implicitie* wyraża się w akceptacji różnych form dobra moralnego, prowadzi w rzeczywistości do tego, że człowiek staje się coraz bardziej odpowiedzialny za swoją chrześcijańską formację, która obejmuje różne wymiary życia: społecznego i eklezjalnego<sup>52</sup>.

W odkrywaniu ostatecznego sensu swojego życiowego powołania znajduje człowiek uzasadnienie możliwości rozwoju wolności fundamentalnej, a poprzez nią formowania życia moralnego, zarówno w perspektywie osobowej, jak i społecznej. W rzeczywistości oznacza to, że chrześcijanin poprzez fundamentalną decyzję życiową może uczestniczyć w ostatecznym sensie życia i go urzeczywistniać. To właśnie w takim podejściu ujawnia się radykalne „tak” wiary jako decyzji obejmującej całość życia osoby, jej całościową postawę, jej „życiowy projekt”. Wiara bowiem zapewnia człowiekowi nowy horyzont motywacyjny, otwierając wolność w najgłębszy sposób na jej urzeczywistnianie się<sup>53</sup>. W ten sposób fundamentalna decyzja wiary umożliwia człowiekowi bezwarunkowe bycie w prawdzie wobec rzeczywistości go otaczającej. Ten wybór wiary, *posłuszeństwa wierze (por. Rz 16, 26), «poprzez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu»*<sup>54</sup>, to nic innego jak wybór fundamentalny.

Dla teologii wyboru fundamentalnego otwierają się obszary wzajemnego przenikania się tego, co wewnętrzne i tego, co realizowane jest zewnętrznie. Przykładem

<sup>49</sup> Por. P. Góralczyk, *Doniosłość wyboru podstawowego w pedagogii chrześcijańskiej*, „Communio” 12 (1992) nr 3, s. 27-29.

<sup>50</sup> Por. F. Bogdan, dz. cyt., 140-141.

<sup>51</sup> Por. A. Młotek, *Wybór podstawowy i konkretne postępowanie w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, w: E. Janik (red.), *W prawdzie ku wolności. W kręgu encykliki „Veritatis splendor”*, Wrocław 1994, s. 260.

<sup>52</sup> Por. E. Torończak, dz. cyt., s. 241.

<sup>53</sup> Por. J. von Spindlböck, dz. cyt., s. 240-242.

<sup>54</sup> VS 66.

tego może być fundamentalna decyzja wiary za Bogiem (*fiat*), którą Maryja podjęła w najgłębszej warstwie swojego wnętrza, a która posiadała swoje zewnętrzne skutki w całym jej życiu moralnym<sup>55</sup>. Kongregacja Nauki Wiary w *Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* stwierdza, że Maryja przez swoje fundamentalne „tak” wypowiedziane wobec Boga stała się *najdoskonalszą ikoną wolności oraz wyzwolenia ludzkości i wszechświata*<sup>56</sup>. Ostatecznie fundamentalna wolność Maryi była owocem wyzwolenia, jakiego dokonał Jej Syn. W ten sposób Jej wolność „od” (grzechu pierworodnego) została ściśle powiązana z „wolnością do” służby Bogu i bliźniemu. Przykład Maryi wyraźnie ukazuje, że Jej fundamentalne zawierzenie, czyli *wola bycia całkowicie dla Boga, ponieważ On jest całkowicie dla Niej*<sup>57</sup>, było również zgodą na wszystko, co miało się dokonać w Jej życiu. Należy podkreślić, że Maryja swojej fundamentalnej orientacji ku Bogu nie ograniczyła tylko do wymiaru intencjonalnego, ale potwierdziła ją przez konkretne wybory i akty moralne. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza, że w ten sposób Jej *fiat* – wybór wiary – może stanowić obraz podstawowego wyboru wiary w życiu każdego człowieka<sup>58</sup>.

Warto zauważyć, że *życie moralne w tej perspektywie jawi się jako naśladowanie życia Chrystusa i uczestnictwo w Jego życiu*<sup>59</sup>. W tym sensie naśladowanie Chrystusa oparte na prawie miłości i krzyża, ukazując eschatologiczne nastawienie życia, narzuca człowiekowi konieczność *powzięcia najbardziej autentycznej decyzji o swojej wolności, ponieważ wiara w Chrystusa jest decyzją radykalną i nieodwołalną*<sup>60</sup>. Chrześcijanin zapatrzony i rozmiłowany w Chrystusie odkrywa, że tylko wtedy najdoskonalej wypełni swoje powołanie, jeśli będzie Go naśladował w miłości. *W tej perspektywie życie moralne – jako owoc miłości, nawrócenia i naśladowania – staje się świadectwem wiary w Chrystusa*<sup>61</sup>. Poprzez życie moralne wiara staje się żywym wyznaniem, nie tylko przed Bogiem, ale także wobec Wspólnoty Kościoła, a to ukazuje, że istotnym wymiarem formacji moralnej jest uspołecznienie osoby, poprzez które odczytuje ona swoje powołanie do życia we Wspólnocie Kościoła.

Dla wypełnienia owocnej i skutecznej decyzji życiowej potrzebuje człowiek pewnych związków instytucjonalnych. W postmodernistycznej kulturze niezobowiązujących zachowań ujawnia się w szczególności sposób ważności Wspólnoty Kościoła solidarnej w wierze z tymi, którzy podejmują ważne decyzje życiowe. Oczywiście, decy-

<sup>55</sup> Por. J. von Spindelböck, dz. cyt., s. 358-359.

<sup>56</sup> ICHW 97.

<sup>57</sup> KKK 2617.

<sup>58</sup> RM 14.

<sup>59</sup> J. Nagórny, *Moralność chrześcijańska jako moralność nowego życia w Chrystusie*, dz. cyt., s. 102.

<sup>60</sup> J. Alfaro, *Wiara*, tłum. L. Rutowska, „Concilium” (1966/67) nr 1-10, s. 23.

<sup>61</sup> K. Jeżyna, dz. cyt., s. 170.

zja życiowa człowieka – we wszystkich możliwych jej wymiarach – pochodzi z bezpośredniej prawdy spotkania człowieka z Bogiem, która jest zapośredniczona instytucjonalnie. Dlatego też instytucje stanowią wartości graniczne (dolne), które winny być na nowo przekraczane w wolności osoby miłującej. W ten sposób chrześcijanin przez decyzję życiową może realizować swój wybór jako odpowiedź na wierność Boga<sup>62</sup>. Przykładem tego jest świadectwo wielu chrześcijan, którzy ofiarą ze swojego życia potwierdzili, że *poprzez życie moralne wiara staje się «wyznaniem», nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się „świadectwem”*<sup>63</sup>. Jest to świadectwo nie tylko ich fundamentalnego zawierzenia Bogu, ale również świadectwo ich osobowego zaangażowania w chrześcijańską formację moralną, która jest nadawaniem prawdziwie chrześcijańskiego profilu ludzkiemu powołaniu.

W tym kontekście warto podkreślić, że życie człowieka należy pojmować jako linearnie postępujący proces formacyjny, który nie jest przeżywany przez ludzką wolność w sposób pasywny, lecz winien być kształtowany aktywnie, jako realizacja życiowego powołania, poprzez które człowiek daje świadectwo „nowego życia” w Chrystusie. Ostatecznie decyzja życiowa człowieka – powołanie – zmierza wciąż ku eschatologicznemu spełnieniu, stając się jego horyzontem. W tej perspektywie wszelkie kryzysy życiowe są koniecznymi momentami wewnętrznego dojrzewania decyzji życiowych, w których prawda jednorazowo podjętej decyzji moralnej (fundamentalnej) winna być nieustannie potwierdzana w procesie ciągłego nawracania się człowieka, ciągłej formacji, którą podejmują chrześcijanie w trakcie swojego życia.

## PODSUMOWANIE

Przedstawienie wyboru fundamentalnego w perspektywie nawrócenia, skruchy i powołania, ukazuje, że stanowi on drogę chrześcijańskiej formacji, w której szczególną rolę odgrywa troska o formację decyzji moralnej człowieka. W perspektywie chrześcijańskiej wybór fundamentalny człowieka jest przyjęciem nadprzyrodzonego daru wiary w jedność z nadzieją i miłością, a to oznacza, że Boża łaska przenika całą sferę życia moralnego człowieka, aby mógł on podejmować życiowe decyzje moralne i kształtować je na miarę Bożego powołania. Dlatego też w świetle wiary pójście za Chrystusem wiąże się z nieustannym nawracaniem się człowieka, które łączy w sobie odpowiedzialność za kształtowanie decyzji moralnych, a także odpowiedzialność za twórczy rozwój całego potencjału ludzkiego życia. To z kolei ukazuje, że chrześcijańska formacja jest wieloetapowym procesem, w którym człowiek poprzez wybór fundamentalny nadaje właściwy kształt życiu moralnemu.

---

<sup>62</sup> Por. J. von Spindelböck, dz. cyt., s. 256.

<sup>63</sup> VS 39.